

MAGDALENA JANSSEN

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego
E-MAIL: MAGDALENAJANSSEN@GMAIL.COM

Ochrona członków najbliższej rodziny spadkodawcy na ziemiach polskich w ujęciu historycznoprawnym

STRESZCZENIE

Spór pomiędzy prawem spadkodawcy do swobodnego dysponowania mieniem a jego powinnością wobec najbliższych wzbudza wiele emocji oraz jest źródłem problemów legislacyjnych. Jest to związane z tym, iż na powstanie roszczenia o zachówek ma wpływ wiele czynników. Ustawodawca, regulując powyższe kwestie, nieustannie obraca się w kręgu sprzecznych interesów uprawnionego do zachowku i zobowiązanego do jego zapłaty. Nie ma przy tym jedyne właściwego wzorca, którym mógłby się kierować. Podjęcie badań nad procesem kształtowania się swobody testowania i związanych z nim ograniczeń ma istotny wpływ na zrozumienie istoty sprawy, a co za tym idzie – inicjowanie właściwych działań prawodawczych w tym obszarze. Nie bez podstawy bowiem w doktrynie podnosi się, że prawo spadkowe jest w Polsce zaniedbane, a historycznoprawna analiza w tym zakresie unikatowa. Osadzenie przeprowadzonych badań w kontekście społeczno-kulturowym pozwoliło na wskazanie silnych zależności pomiędzy ewolucją swobody testowania i jej ograniczeniami a procesami przemian społecznych, znajdującymi swe odbicie w strukturze i ekonomicznym modelu funkcjonowania rodziny. W niniejszej pracy sięgnięto do wzorcowych regulacji prawa rzymskiego, zwyczajów prawnych okresu średniowiecza, przeanalizowano genezę pierwszych europejskich kodyfikacji oraz proces unifikacji i kodyfikacji prawa polskiego w zakresie podjętej problematyki.

SŁOWA KLUCZOWE

zachówek, spadkodawca, spadkobierca, dziedziczenie

Wstęp

Pełne zrozumienie określonej instytucji prawnej wymaga cofnięcia się do najdawniejszych faz jej rozwoju. Perspektywa historyczna stanowi nie tylko doskonałą bazę przy dokonywaniu wykładni obowiązujących przepisów, ale może też okazać się pomocna przy formułowaniu wniosków *de lege ferenda*. W doktrynie podnosi się, iż prawo spadkowe jest w Polsce nieco zaniedbane, a historycznoprawna analiza w tym zakresie pozostaje absolutnie unikatowa¹. Warto jednak podkreślić, że zastosowanie metody historycznej zapobiega pomyłkom, polegającym na nieuzasadnionym przenoszeniu do krajowego porządku prawnego teoretycznych konstrukcji zaczerpniętych z obcego systemu prawnego lub też z innych przyczyn niezgodnych z poglądami prawnymi społeczeństwa na określonym etapie jego rozwoju².

Współczesne prawodawstwa posługują się zasadniczo dwoma systemami przyznawania najbliższym spadkodawcy określonych praw, mających zastosowanie po jego śmierci niezależnie od jego woli. Pierwszym z nich jest rezerwa, drugim zachówek³.

Istota rezerwy sprowadza się do tego, iż spadek dzieli się na dwie części. Pierwsza podlega swobodnej dyspozycji spadkodawcy, wobec drugiej wszelkie rozrządzenia są wyłączone. Spadkobiercy konieczni z chwilą otwarcia spadku dochodzą do dziedziczenia z mocy ustawy części rezerwowej. Są więc oni spadkobiercami ustawowymi niezależnie od woli spadkodawcy w tym zakresie⁴.

W systemie zachowku spadkodawca nie jest ograniczony w zakresie dysponowania swoim majątkiem. Osoby uprawnione do zachowku mają w stosunku do spadkobierców jedynie roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, stanowiącej równowartość danej części spadku, nie mogą natomiast domagać się dopuszczenia do dziedziczenia⁵.

¹ P. Kowalski, *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. XII, s. 264.

² F. Zoll, A. Ohanowicz, *Prawo cywilne dzielnic polskich w zarysie*, Poznań 1924, s. 1.

³ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 307. Wyrażenie „zachówek” używane jest w dwóch znaczeniach. W znaczeniu pełniejszym określa ono instytucję (niezależnie od jej cech konstrukcyjnych) służącą do zapewnienia osobom bliskim spadkodawcy pewnej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy w tym zakresie. W ujęciu węższym „zachówek” oznacza jedynie roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej liczonej od wartości spadku. Ujęcie węższe wyklucza możliwość domagania się dopuszczenia do dziedziczenia (J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 5–6, s. 278–279).

⁴ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 30.

⁵ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 279.

Regulacje prawa rzymskiego u podstaw nowożytnych i współczesnych kodyfikacji

Na kanwie niniejszych rozważań zasadne wydaje się zwrócenie uwagi na kształt regulacji rodzinnych i spadkowych w prawie rzymskim. Jak podkreśla Franciszek Longchamps de Bériér: „trudno o bardziej rzymską gałąź prawa aniżeli spadki”⁶. Pomimo że Polska bezpośrednio nigdy nie znalazła się pod rzymskim panowaniem, wpływ tamtejszych rozwiązań na nasz system prawny nie jest kwestionowany.

Rodzina w prawie rzymskim pełniła społecznie donioślejszą funkcję niż kiedykolwiek potem w historii Europy. Idea władzy ojcowskiej sięgała znacznie szerzej aniżeli jej dzisiejsze pojmowanie, skupione przede wszystkim na potrzebie otoczenia pieczą dziecka. W ręku ojca rodziny spoczywała troska o wszystkich jej członków i cały majątek. Władza zwierzchnia ojca stanowiła wówczas zasadniczy element wewnętrznej organizacji społeczeństwa. Relacje rodzinne co do zasady wyjęte były spod regulacji prawnych państwa, zaś majątek rodzinny postrzegano jako ekonomiczną jedność skupioną w rękach *pater familias*. Tylko jemu przysługiwała zdolność bycia podmiotem rodzinnych praw majątkowych. Był jedynym właścicielem, zarządcą i dysponentem tego, co do niej należało. To wyłącznie w gestii ojca leżało zabezpieczenie interesów swych następców, tak aby gromadzony przez wieki majątek rodzinny mógł być przez nich przejęty i pomnażany⁷.

Ochrona najbliższych członków rodziny przed skutkami swobodnego dysponowania majątkiem kształtowała się powoli. W swej początkowej fazie miała przede wszystkim charakter formalny, ponieważ wydziedziczenie nie wymagało uzasadnienia. Osoby znajdujące się pod władzą ojcowską spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu musiały zostać w nim ujęte jako powołane do dziedziczenia bądź wydziedziczone⁸. Poprzez to spadkodawca, spełniając tylko określone warunki formalne, zyskiwał możliwość rozrządzenia całym swoim majątkiem w dowolny sposób. Spotkało się to z powszechną krytyką, a końcowy okres republiki charakteryzował się odchodzeniem od całkowitej swobody testowania. Zwrócono wówczas uwagę, iż majątek winien pozostawać w rodzinie. Uznawano, iż nakazem moralności jest, aby spadkodawca także po swojej śmierci zadbał o swoich bliskich⁹.

⁶ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, *Prawo rzymskie u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 241.

⁷ Ibidem, s. 200–201.

⁸ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 482.

⁹ P. Księżak, op. cit., s. 26.

Wraz ze schyłkiem prawa poklasycznego upowszechniła się instytucja zachowku rozumiana jako część przysługująca najbliższemu spadkodawcy¹⁰. Prawo do jego otrzymania ulegało zmianom. Początkowo nie wskazywano osób, którym miałyby przysługiwać¹¹. Z czasem przyjęto zasadę, iż legitymowane czynnie do wniesienia skargi o obalenie testamentu są te osoby, które dziedziczyłyby *ab intestato*, a nie otrzymały chociażby minimalnego udziału ze spadku¹². Szczególną pozycję w tym względzie zajmowali zstępni, a w przypadku ich braku – wstępni¹³. Początkowo wysokość zachowku nie była ściśle określona, a prawo do jej każdorazowego ustalania miał sąd centumwiralny¹⁴. Z czasem przyjęto zasadę, iż uprawniony winien otrzymać 1/4 majątku spadkowego, który dziedziczyłyby *ab intestato*¹⁵. Za panowania Justyniana początkowo podwyższono zachówek, po czym skorelowano jego wysokość z liczbą dzieci. Jeżeli spadkodawca posiadał maksymalnie czworo dzieci, wówczas każdemu z nich przysługiwała 1/3 majątku, jaki przypadłby im w dziedziczeniu beztestamentowym. W przypadku większej liczby potomstwa każde dziecko było uprawnione analogicznie do jego połowy¹⁶.

Średniowiecze – od wspólnoty rodowej do swobody testowania

Jak wskazuje Juliusz Bardach, we wcześniejszej literaturze historycznej dzieje państwa polskiego rozpoczynają się od drugiej połowy X wieku, a więc od czasów panowania Mieszka I. Jednakże dla zrozumienia genezy ograniczenia swobody testowania w jego dzisiejszej postaci, a patrząc szerzej – mechanizmów rządzących dziedziczeniem, warto cofnąć się o kilkaset lat¹⁷.

Pierwsze wieki naszej ery pozwalają scharakteryzować panujący wówczas ustrój społeczny na dzisiejszych ziemiach polskich jako rodowo-plemienny. Ród stanowił grupę połączoną więzami pokrewieństwa i tworzył podstawową jednostkę społeczeństwa, odrębną od pozostałych pod względem produkcyjnym i majątkowym. Ówczesna gospodarka miała przede wszystkim charakter naturalny i opierała się na wspólnej pracy członków danej grupy. Zależności i związki pomiędzy poszczególnymi członkami rodu

¹⁰ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, op. cit., s. 483.

¹¹ W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 482.

¹² K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, op. cit., s. 483.

¹³ W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym oraz prawnoporównawczym*, „Zeszyty prawnicze UKSW” 2008, nr 2, s. 174–175.

¹⁴ W. Osuchowski, op. cit., s. 482.

¹⁵ W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny...*, op. cit., s. 175.

¹⁶ Ibidem, s. 175–176.

¹⁷ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1973, s. 68.

były nadzwyczaj silne. Aby dobrze zobrazować panujące wówczas relacje wewnątrzrodzinne, przywołajmy fakt, iż jedną z najcięższych kar było wygnanie z rodu¹⁸. W organizacjach rodowych spadek zawsze należał do rodziny, a spadkodawca nie mógł nim w ogóle swobodnie dysponować. Było wówczas rzeczą naturalną, iż podstawą jego przejścia na następców są więzy krwi¹⁹. Nie dało się przekazać go osobom obcym, gdyż pomiędzy członkami danej wspólnoty istniała „współwłasność” rzeczy będących w ich władaniu. Śmierć jednego ze współwłaścicieli pociągała jedynie zmianę kręgu współuprawnionych. Taka konstrukcja nie przewidywała miejsca na właściwe dziedziczenie, ponieważ prawo własności określonych praw należało do rodu, a nie do jego konkretnego członka. Śmierć danej osoby nie powodowała zatem zmian majątkowych w obrębie tak funkcjonującej wspólnoty²⁰.

W związku z przewagą na terenie dawnych ziem polskich prawa zwyczajowego przez kilkaset lat po klęsce cesarstwa rzymskiego problem ochrony najbliższych spadkodawcy nie istniał. Dopiero wpływ kultury rzymskiej oraz stopniowe pojawianie się własności prywatnej dały asumpt do ukształtowania swobody testowania. Jednocześnie zaistniała potrzeba wytyczenia jej granic²¹.

Wraz z końcem XII wieku zaczęły się upowszechniać testamenty. Było to związane po części z działalnością Kościoła, który w swobodzie alienacji dóbr przez wiernych upatrywał dla siebie korzyści²². Ówczesna praktyka przyjęła pod jego wpływem wzorowaną na prawie rzymskim zasadę tak zwanej trzecizny, a więc możliwość swobodnej alienacji trzeciej części dóbr przez spadkodawcę²³. Od XIII wieku zaczęły się pojawiać testamenty wzorowane na prawie rzymskim. Na początku były one przeniknięte duchem feudalizmu, jednakże wraz z infiltracją kultury rzymskiej, w schyłkowym okresie średniowiecza, coraz bardziej zbliżały się do rzymskiego wzorca²⁴.

Początkowo zainteresowanie prawa skupiało się wyłącznie na dziedziczeniu nieruchomości, przy czym zasadniczą rolę odgrywał ich podział na dziedziczne, nadane i kupne. Zależnie bowiem od źródła pochodzenia wła-

¹⁸ Ibidem, s. 54–55.

¹⁹ K. Kolańczyk, *Studia nad relikami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzanie własnością ziemską do końca XIV wieku*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, 1950, t. XX, s. 168.

²⁰ W. Borysiak, *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013, s. 30–31.

²¹ P. Księżak, op. cit., s. 28; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2015, s. 110.

²² M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 71.

²³ J. Bardach, op. cit., s. 509.

²⁴ L. Górnicki, op. cit., s. 297.

ściciel w różnym stopniu mógł nią swobodnie rozporządzać. Dobra nabyte i kupne nie podlegały w tym zakresie ograniczeniom. Nieruchomości dziedziczne, a więc takie, które właściciel otrzymał w drodze dziedziczenia bądź poprzez tytuł równoznaczny, stanowiły własność całej rodziny. Nazywano je spuścizną bądź ojcowizną. Nie mogły być one przedmiotem swobodnej dyspozycji ich zarządcy, w tym także dyspozycji testamentowej, która pomijałaby dziedziców koniecznych, a więc synów spadkodawcy. Dążono tym samym do zachowania majątku w obrębie rodziny. Zasadą było, że dobra dziedziczne miały powrócić do tej linii, od której spadkobierca pierwotnie je otrzymał. Stąd też zrodziła się maksyma *paterna paternis, materna maternis*²⁵.

Zachówek w czasach nowożytnych – pierwsze kodyfikacje

Pojawienie się dziedziczenia, w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia, związane było z ukształtowaniem się własności prywatnej²⁶. Uwolnienie go od wyżej wskazanych zaszczości i modyfikację funkcji, jaką miało ono pełnić na gruncie społecznym, należy łączyć z rozwojem handlu, miast oraz ze zmianami struktury społecznej i sposobu myślenia na przełomie XVII i XVIII wieku. Jego główną rolę zaczęto upatrywać wówczas w ochronie własności prywatnej i jej instytucjonalnym utrwaleniu²⁷.

Modyfikacja instytucji dziedziczenia zbiegła się nieprzypadkowo w czasie z dynamicznymi procesami przemian rodziny, których początek datuje się na koniec XVIII wieku. U podstaw tych przeobrażeń leżało wprowadzenie do produkcji maszyny parowej, a tym samym unowocześnienie linii produkcyjnej zmierzające do zminimalizowania udziału produkcji ręcznej. Rewolucja techniczna stała się przyczynkiem do przemian społeczno-ekonomicznych, pośrednio przemieniając także rodzinę. Powstające wówczas na dużą skalę zakłady przemysłowe zaczęły wypierać rodzinne interesy, burząc tym samym jej dotychczasowy fundament funkcjonowania. Doprowadziło to do osłabienia więzi rodzinnych oraz poszerzenia pozarodzinnej aktywności i wewnątrzrodzinnej swobody. Zbieg powyższych czynników oddalił rodzinę epoki przemysłowej od rodziny epoki preindustrialnej, której model funkcjonowania był charakterystyczny w społeczeństwie feudalnym²⁸.

Polska przedrozbiorowa nie posiadała skodyfikowanego prawa. Ułatwiło to włączenie rodzimych ziem do systemów prawnych państw zaborczych:

²⁵ M. Planioł, *O spadkach*, Warszawa 1927, s. 32.

²⁶ J. Piąkowski, B. Kordasiewicz, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 19.

²⁷ W. Borysiak, *Dziedziczenie...*, op. cit., s. 37.

²⁸ Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002, s. 17–18.

Rosji, Prus i Austrii. Na terenie Księstwa Warszawskiego obowiązywało natomiast prawo francuskie²⁹. Każdy z zaborców odmiennie regulował kwestie dziedziczenia, a tym samym kwestie ochrony najbliższych spadkodawcy. Zwięzła charakterystyka rozwiązań poszczególnych systemów prawnych w tym zakresie została przedstawiona poniżej.

Kodeks Napoleona z 1804 roku zabezpieczał interesy majątkowe najbliższej rodziny spadkodawcy poprzez system rezerwy. Prawo do niej przysługiwało zstępnym oraz wstępnym. Uprawnienie z tytułu rezerwy w stosunku do zstępnym uzależnione było od ich pochodzenia (czyniono wówczas rozróżnienie na dzieci prawe, a więc pochodzące z małżeństwa, i dzieci naturalne, z tak zwanego „nieprawego łoża”)³⁰. Rozrządzenia przez spadkodawcę majątkiem za pomocą testamentu lub darowizny nie mogły przekraczać połowy majątku w sytuacji posiadania jednego dziecka prawego, trzeciej części, gdy pozostawiał dwoje dzieci, i czwartej części w sytuacji posiadania trojga bądź większej liczby dzieci (art. 913 K.N.). Uprawnienie wstępnym z tytułu rezerwy uzależnione było od tego, czy spadkodawca pozostawił po sobie zstępnym. Uzyskiwali oni prawo do części rezerwowej tylko w sytuacji ich braku. Dyspozycje spadkodawcy nie mogły przekroczyć $\frac{1}{2}$ majątku w sytuacji pozostawienia przynajmniej jednego wstępnego w każdej linii – ojcowskiej i macierzyńskiej, a $\frac{3}{4}$ w sytuacji pozostawiania wstępnym tylko w jednej z linii (art. 915 K.N.)³¹.

W austriackim kodeksie cywilnym z 1811 roku do dziedziców koniecznych zaliczano zstępnym, a w przypadku ich braku – wstępnym. Spadkodawca był zobowiązany w rozporządzeniu swej ostatniej woli, by przeznaczyć część spadku swym dzieciom, a w przypadku ich braku – rodzicom (§ 762 austr. k.c.). Prawa dzieci ślubnych i nieslubnych były tożsame³². Były one zabezpieczone instytucją zachowku wzorowaną na prawie rzymskim³³. W przypadku zstępnym wynosił on połowę tego, co przysługiwałoby im z mocy prawa (§ 765 austr. k.c.), zaś w przypadku wstępnym część ta wynosiła $\frac{1}{3}$ (§ 766 austr. k.c.)³⁴.

²⁹ E. Borkowska-Bagieńska, *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010, s. 78–79.

³⁰ Idee rewolucji francuskiej, głoszące między innymi równość pomiędzy dziećmi prawnymi i naturalnymi, zostały wtłoczone do Kodeksu Napoleona jego reformą z dnia 25 marca 1896 roku. Dziecko naturalne uzyskało wówczas status dziedzica koniecznego, jednakże nadal istniała różnica co do wielkości sched. Po reformie otrzymywało $\frac{1}{2}$ udziału, jaki przysługiwałoby mu, gdyby było dzieckiem prawnym (M. Planioł, op. cit., s. 44).

³¹ W. Walecki, *Kodeks Napoleona*, Kraków 2008, s. 52–53.

³² W. Jaworski, *Kodeks cywilny austriacki*, Kraków 1905, s. 239.

³³ D. Makiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 420.

³⁴ W. Jaworski, op. cit., s. 239.

Pruskie prawo krajowe z 1796 roku posługiwało się konstrukcją części obowiązkowej, do której uprawnieni byli zstępni, wstępni oraz małżonek³⁵. 1 stycznia 1900 roku zostało ono zastąpione niemieckim kodeksem cywilnym z 1896 roku. Posługiwał się on instytucją zachowku. W kręgu uprawnionych do niego znajdowali się potomkowie spadkodawcy, jego rodzice oraz małżonek (§ 2303 niem. k.c.). Podstawą do wystąpienia ze stosownym rozszczeniem było uszczuplenie bądź pozbawienie uprawnionego korzyści ze spadku wskutek przeznaczenia go innej osobie, przy jednoczesnym powołaniu go do dziedziczenia ustawowego. Wysokość zachowku stanowiła połowę tego, co uprawniony otrzymałby w dziedziczeniu ustawowym (§ 2303 niem. k.c.).

Odmienne pod względem konstrukcyjnym system prawa obowiązywał na ziemiach polskich zajętych przez Rosję. Funkcjonował tam system nieskodyfikowanego prawa³⁶. Ówczesne archaiczne rozwiązania nie przewidywały ani rezerwy, ani zachowku. Pewnym ich surogatem były ograniczenia w rozrządzaniu majątkiem w zależności od źródła jego pochodzenia³⁷. Przepisy spadkowe znajdowały się w tomie X części I Zводу Praw Rosyjskich³⁸. Podług obowiązujących regulacji tylko majątki nabyte, zarówno ruchome, jak i nieruchome, mogły być przedmiotem dyspozycji testamentowej. Prawo to wyłączone było w stosunku do dóbr rodowych, którymi spadkodawca miał prawo dysponować w akcie ostatniej woli wyłącznie na korzyść najbliższych zstępnych (art. 1067 i 1068 zводу). Za pomocą testamentu miał prawo podzielić majątek rodowy pomiędzy nimi według własnego uznania. W przypadku braku zstępnych majątek rodowy mógł być przekazany jednemu z krewnych, niezależnie od stopnia pokrewieństwa, jednakże tylko z tego rodu, z którego majątek pierwotnie pochodził³⁹. W takim przypadku prawo nakładało na spadkodawcę obowiązek przekazania siódmej części dóbr rodowych na rzecz pozostałego przy życiu małżonka (art. 1068² zводу). Istniała także możliwość przekazania najdłużej żyjącemu małżonkowi majątku rodowego w dożywocie (art. 1070 zводу). Warto dodać, iż porządek dziedziczenia ustawowego, które w pierwszej linii wskazywało zstępnych (art. 1121 zводу), następnie krewnych w linii bocznej albo w określonych przypadkach rodziców, wymagał bycia członkiem da-

³⁵ D. Makiła, op. cit., s. 419.

³⁶ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 81.

³⁷ L. Górnicki, op. cit., s. 308.

³⁸ Z. Rymowicz, W. Świącicki, *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa 1932, s. 621–622.

³⁹ Ibidem.

nego rodu (art. 1111 zводу). Zaliczane były do niego wyłącznie osoby pochodzące z prawnie uznanego przez państwo związku małżeńskiego (art. 1113 zводу).

Zachowek w zunifikowanym i skodyfikowanym prawie polskim

W odrodzonej po I wojnie światowej Polsce, na nowo tworzącej jeden organizm państwowy, obowiązywało aż pięć systemów prawnych państwaborczych. W związku z tym jednym z podstawowych zadań mających na celu przywrócenie państwowości stała się unifikacja, a następnie kodyfikacja prawa. Na mocy ustawy z 3 czerwca 1919 roku została powołana komisja kodyfikacyjna prawa cywilnego. Prace nad unifikacją części spadkowej odbywały się pod przewodnictwem Henryka Konica, Stanisława Wróblewskiego i Kazimierza Przybyłowskiego. Wybuch II wojny światowej przerwał prace nad projektem; zdołano ustalić tylko wstępne założenia⁴⁰. W ówczesnych dyskusjach ścierały się zasadniczo dwie tendencje. Wróblewski, głęboko przywiązany do tradycji prawa rzymskiego, opowiadał się za wprowadzeniem instytucji zachowku jako najmniej ingerującej w swobodę działań spadkodawcy. Prawo do niego miało służyć zstępny oraz małżonkowi, jeżeli przyczynili się do powstania bądź przynajmniej utrzymania majątku spadkodawcy. Co do wielkości udziałów, miała ona wynosić połowę tego, co dana osoba dziedziczyłaby z ustawy⁴¹. Podkomisja Przybyłowskiego opowiadała się natomiast za systemem rezerwy. Wśród uprawnionych do niej osób mieli się znaleźć zstępni, wstępni oraz rodzice. Wysokość jej miała stanowić $\frac{1}{2}$ należnej ustawowo części spadkowej⁴². Konic nie zdążył opublikować wszystkich założeń opracowywanego projektu. Ze zgromadzonych materiałów wynika tylko, że ograniczono w nim wolność testowania na korzyść rodziny. Spadkobiercami koniecznymi mieli się stać zstępni, małżonek oraz wstępni, ale wyłącznie w sytuacji braku zstępnych. Wysokość części obowiązkowej miała wynosić połowę udziału spadkowego należnego przy dziedziczeniu ustawowym⁴³.

Mimo że ówczesne prace komisji kodyfikacyjnej nie zostały zakończone, przygotowane wówczas materiały legislacyjne z powodzeniem wykorzystano w unifikacji prawa po II wojnie światowej⁴⁴. Owocem wcześniejszych

⁴⁰ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 218–219.

⁴¹ L. Górnicki, op. cit., s. 301.

⁴² Ibidem, s. 307.

⁴³ Ibidem, s. 293.

⁴⁴ K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 220.

działań było wprowadzenie w rekordowo szybkim czasie dekretu spadkowego z dnia 8 października 1946 roku. Operował on systemem zachowku. Na jego mocy spadkobiercami koniecznymi zostali zstępni, małżonek oraz wstępni, jeżeli dziedziczyliby po spadkodawcy *ab intestato* (art. 145 dekretu). Wysokość zachowku stanowiła połowę tego, co spadkobierca konieczny otrzymałby w dziedziczeniu ustawowym (art. 151 dekret). Wprowadzone wówczas rozwiązania spotkały się z przychylnymi opiniami przedstawicieli doktryny, szybko jednak przestały odpowiadać założeniom wprowadzonego wówczas w Polsce ustroju komunistycznego.

Założenia projektów z początku lat pięćdziesiątych XX wieku stanowiły raczej regres podług obowiązującego prawa. Dążono w nich do ograniczenia swobody testowania przy jednoczesnym zawężeniu grona osób uprawnionych do dziedziczenia⁴⁵. W trwających wówczas dyskusjach proponowano zmianę wysokości zachowku dla małoletnich z połowy wartości majątku spadkowego na cały bądź uzależnienie jego wysokości od liczby zstępnych, a także podwyższenie jego wysokości w stosunku do innych uprawnionych niezdolnych do pracy. Propagatorem tej tezy byli w głównej mierze Jan Wasilkowski i Aleksander Wolter. W projektach rozważano także przejście na system rezerwy. Za tą zmianą opowiadał się Wasilkowski⁴⁶. Należy zaznaczyć, iż opracowany projekt nie doczekał się ogłoszenia⁴⁷, a przemiany polityczne połowy lat pięćdziesiątych zniweczyły ówczesne próby kodyfikacji prawa spadkowego⁴⁸.

„Ogłoszenie w 1964 roku aktów kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa cywilnego zamknęło okres wieloletnich wysiłków prawnictwa polskiego, związanych z dziełem ujednoczenia i unowocześnienia tego działu prawa”⁴⁹. Wprowadzone wówczas zmiany na gruncie prawa spadkowego, podług dekretu z 1946 roku, nie były zbyt znaczące⁵⁰. Kwestię tę wyjaśniało uzasadnienie projektu kodeksu cywilnego z 1964 roku. Wskazywano, że na ówczesnym etapie rozwoju społeczno-gospodarczego nie ma możliwości, aby unormowania prawa spadkowego w Polsce mogły pełnić funkcje podobne do tych, które mają do spełnienia w ustroju kapitalistycznym. Podkreślano, iż prawo to tworzone jest w realiach socjalizmu i do tych realiów w pełni przystaje⁵¹.

⁴⁵ Z. Radwański, *Zielona Księga. Optymalna wizja kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006, s. 178.

⁴⁶ P. Kowalski, op. cit., s. 270–272.

⁴⁷ S. Grzybowski, *System prawa cywilnego – część ogólna*, Warszawa 1974, s. 39.

⁴⁸ Z. Radwański, op. cit., s. 179.

⁴⁹ W. Czachórski, *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27, s. 5.

⁵⁰ Z. Radwański, op. cit., s. 179.

⁵¹ J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, op. cit., s. 707.

Na mocy art. 991 obowiązującego kodeksu cywilnego jako uprawnionych z tytułu zachowku wskazano zstępnych, małżonka oraz rodziców spadkodawcy, jeżeli byliby powołani do spadku z mocy ustawy. W tym zakresie było to powtórzenie rozwiązań dekretowych. Istotna zmiana nastąpiła w przedmiocie zróżnicowania wysokości należnego zachowku w zależności od pewnych zobiektywizowanych cech uprawnionego. W dekrecie wartość ta zawsze stanowiła połowę tego, co uprawniony otrzymałby w dziedziczeniu ustawowym, przy czym art. 161–163 prawa spadkowego wprowadzały różne kryteria ustalania substratu zachowku w zależności od tego, do jakiej grupy osób należał uprawniony. O odniesieniu do zstępnych w substracie zachowku należało uwzględniać niektóre przysporzenia i darowizny. W przypadku małżonka doliczano tylko niektóre darowizny. Substrat zachowku rodziców ustalany był bez dokonywania doliczeń. W obowiązującej regulacji wysokość zachowku jest zróżnicowana. W stosunku do małoletnich i niezdolnych do pracy wynosi $\frac{2}{3}$ tego, co uprawniony otrzymałby w sytuacji dziedziczenia ustawowego (art. 991 § 1 k.c.), pozostali uprawnieni otrzymują połowę tego, co uzyskaliby *ex lege*. Substrat zachowku ustalany jest natomiast jednakowo w stosunku do wszystkich uprawnionych⁵².

Na marginesie warto wspomnieć, że obrady zespołu kodyfikacyjnego prawa cywilnego dotyczyły także kwestii zmiany systemu zachowku na system rezerwy. Projekt ten został pierwotnie przyjęty, ale stanowisko doktryny opowiadające się za utrzymaniem zachowku pieniężnego doprowadziło w rezultacie do utrzymania go w projektowanym kodeksie⁵³.

Analiza przebiegu prac kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa spadkowego wskazuje, iż zwieńczenie ich sukcesem nie przyszło łatwo. Działaniom komisji nie sprzyjały w szczególności „zawirowania” polityczne tamtego okresu, zmuszające niejednokrotnie do przerwania i podejmowania prac na nowo. Wymagało to dużej wytrwałości i wielu lat pracy twórczej. Niemniej jednak – zdaniem przeważającej części doktryny⁵⁴, do czego ja także się przychylam – ogólny bilans ówczesnych prac legislacyjnych należy ocenić pozytywnie.

Zakończenie

Przyglądając się powyższej analizie, nie sposób przecenić roli, jaką w badaniach historycznoprawnych instytucji prawa spadkowego odgrywa kontekst

⁵² Ibidem, s. 720.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ W. Czachórski, op. cit., s. 21; Z. Radwański, op. cit., s. 179.

społeczno-kulturowy⁵⁵. Rozwój instrumentów ochronnych prawa spadkowego jest wyraźnie związany z poszczególnymi etapami rozwoju społecznego, w szczególności ze zmianami w strukturze i modelu funkcjonowania rodziny⁵⁶. Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo, w tym jego fundamentalna jednostka, jaką jest rodzina, w kontekście jej składu, funkcji oraz zasad tworzenia uległo na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat daleko idącym przeobrażeniom⁵⁷. Znaczącą rolę w tym zakresie odegrały przemiany społeczno-ustrojowe po 1989 roku. Współczesna dyskusja na temat charakteru i kształtu rozwiązań normatywnych chroniących najbliższych spadkodawcy nie może przebiegać bez odpowiedzi na pytanie, czym jest dziś rodzina. Dopiero zdefiniowanie jej na gruncie prawa może pozwolić na sformułowanie konkluzji dotyczących ochrony poszczególnych jej członków mocą postanowień prawa spadkowego. Kwestia ta pozostaje otwarta i wymaga nie tylko zabiegów o charakterze prawnym, ale też podjęcia interdyscyplinarnego dyskursu, obejmującego kwestie historycznoprawne, prawnoporównawcze oraz socjologiczne.

THE PROTECTION OF THE FAMILY MEMBERS OF THE TESTATOR IN POLAND IN HISTORICAL-LEGAL CONTEXT

ABSTRACT

The dispute between testamentary freedom and the duty of a testator to take care of his family provokes a lot of emotions and causes legislation difficulties. It is connected to the fact, that a lot of factors may be relevant to the inception claims to the legitimate portion. The legislator, governing this issue, must constantly balance contrary interests between the ones entitled to the legitimate portion and the ones indebted to pay for it. There is also no confirmed model which can be used by the legislator. The undertaken studies of the evolution of testamentary freedom and its restrictions have got a significant impact on the understanding of this law institution and in consequence – can help to stimulate an appropriate law activities in this area. Not without reason the doctrine points to the fact that the succession law in Poland has been neglected and also historical-legal analysis of the issue is rare. The research is placed in a social and cultural context, which allowed us to indicate links between the evolution of testamentary freedom, its restrictions and the changing society which has had an effect on the structure and the economic model of the family functioning. This paper presents the regulations in Roman law, the legal practices of the Middle Ages, the genesis of the first European codifications and the process of the unification and the codification of the Polish law in this problematic area.

⁵⁵ A. Muszyńska, *Prawo spadkowe w latach 1918–1964 – główne postulaty badawcze*, „Z dziejów Prawa” 2014, t. VII, s. 252.

⁵⁶ Z. Tyszką, op. cit., s. 20.

⁵⁷ I. Kotowska, *Zmiany modelu rodziny: Polska – kraje europejskie*, Warszawa 2002, s. 3.

KEYWORDS

legitimate portion, testator, heir, succession

BIBLIOGRAFIA

1. Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1973.
2. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.
3. Borkowska-Bagieńska E., *Historia prawa sądowego*, Warszawa 2010.
4. Borysiak W., *Dziedziczenie. Konstrukcja prawna i ochrona*, Warszawa 2013.
5. Borysiak W., *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym oraz prawnoporównawczym*, „Zeszyty prawnicze UKSW” 2008, nr 2.
6. Czachórski W., *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*, „Studia Prawnicze” 1970, z. 26–27.
7. Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bèrier F., *Prawo rzymskie u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
8. Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
9. Grzybowski S., *System prawa cywilnego – część ogólna*, Warszawa 1974.
10. Gulczyński A., Leśnodorski B., Walachowicz J., Wiewiórkowski J., *Historia państwa i prawa*, Poznań 2002.
11. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w kodeksie cywilnym PRL*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 5–6.
12. Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967.
13. *Historia państwa i prawa od połowy XV wieku do 1795 roku*, red. J. Bardach, Warszawa 1966.
14. Jaworski W., *Kodeks cywilny austriacki*, Kraków 1905.
15. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1999.
16. Kolańczyk K., *Studia nad relikdami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce. Rozporządzenie własnością ziemską do końca XIV wieku*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, 1950, t. XX.
17. Kowalski P., *Z badań nad prawem spadkowym w projekcie kodeksu cywilnego z 1948*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, t. XII.
18. Księżak P., *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010.
19. Makiła D., *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008.
20. Mizielińska J., Abramowicz M., Stasińska A., *Rodziny z wyboru w Polsce*, Warszawa 2014.
21. Muszyńska A., *Prawo spadkowe w latach 1918–1964 – główne postulaty badawcze*, „Z Dziejów Prawa” 2014, t. VII.
22. Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962.
23. Piątowski J., Kordasiewicz B., *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011.
24. Planioł M., *O spadkach*, Warszawa 1927.
25. Radwański Z., *Zielona Księga. Optymalna wizja kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.
26. Rymowicz Z., Święcicki W., *Prawo cywilne ziem wschodnich*, Warszawa 1932.
27. Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2015.

28. Tyszką Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2002.
29. Walecki W., *Kodeks Napoleona*, Kraków 2008.
30. Załucki M., *Wydzielnictwo w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.
31. Zoll F., Ohanowicz A., *Prawo cywilne dzielnic polskich w zarysie*, Poznań 1924.